

Pracuję dzień po dniu
tak jakbym walczył wciąż o cud,
pewności Twojej nie łapię więc kim
każdy z nas winien być.

Bo z dnia na dzień wciąż więcej tych,
którzy wiedzą jak należy żyć,
a trudniej dziś nam już minąć się
niż przez igielne ucho przejść.

I co o mnie dziś wiedzieć chcesz,
jeśli patrzysz nie chcąc widzieć tego co jest?
Zbyt często nie czuję nic,
bez chęci by coś mieć, bądź stąd wyjść.
Więc co o mnie dziś wiedzieć chcesz
jeśli patrzysz nie chcąc widzieć tego co jest?
Mam coś czego tu nie ma nikt,
lecz zbyt często nie czuję nic.

I tak odliczam każdy dzień.
Wciąż ktoś wygrywa a ktoś nie,
a dni te ciągle jakiś czas, który już tylko dzieli nas.
Bo podzielony dzisiaj świat na ten nieważny i ten nasz.
I pewność mogę mieć dzisiaj,
że ze złem dobrem przegrywa się.

Więc co o mnie dziś wiedzieć chcesz
jeśli patrzysz nie chcąc widzieć tego co jest?
Jeszcze dziś mogę być jeśli chcesz.
Zbyt często nie czuję nic.
Bez chęci by coś mieć bądź stąd wyjść.

Więc co o mnie dziś wiedzieć chcesz.
Jeśli patrzysz nie chcąc widzieć tego co jest?
Jeszcze dziś mogę wyjść jeśli chcesz.
Jeszcze dziś mogę być jeśli chcesz.